

**Sygn. akt II AKa 52/14**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Izabela Dercz
Sędziowie:	SA Jarosław Papis SO del. Sławomir Wlazło (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Łukasz Szymczyk

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2014 r.

sprawy

**1) J. W.**

oskarżonego z art. 286 §1 kk w zw. z art. 294 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk; art. 301 §1 kk; art. 302 §1 kk;

**2) I. Ł.**

oskarżonej z art. 301 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 maja 2013 r., sygn. akt XVIII K 18/12

na podstawie art. 437 §1 kpk, art. 633 kpk, art. 624 §1 kpk

1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne;

2) zasądza od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. „(...)” sp.j., kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem zwrotu kosztów związanych z postępowaniem odwoławczym, zwalniając oskarżonych od kosztów sądowych.

Sygn. akt II AKa 52/14

## UZASADNIENIE

**J. W.** został oskarżony o to, że:

I. w okresie od stycznia 2002 roku do stycznia 2004 roku w Ł., samodzielnie oraz wspólnie i w porozumieniu z I. Ł. (1), w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podstępnie wprowadzając w błąd co do wypłacalności prowadzonej przez siebie firmy (...) oraz zamiaru zapłaty, dokonał wyłudzenia mienia znacznej wartości na szkodę firm: (...), (...) SA, (...) SA, (...) (...)x, (...), (...), (...), (...), (...), (...) SA, (...), (...) s.c.l, (...), (...), PHU (...), (...), (...), Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o., (...) S.J., (...) z o.o Z. G., przy czym:

- w okresie od stycznia 2003 roku do stycznia 2004 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z I. Ł. (1), wyłudził na podstawie osiemnastu faktur z (...) SA materiały budowlane o wartości 121.707,68 złotych,
- w okresie od 1 marca 2003 roku do stycznia 2004 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z I. Ł. (1), wyłudził z firmy (...) SA mienie w postaci szalunków i żurawia budowlanego o wartości 161.753,50 złotych,
- w maju 2003 roku w Ł., wyłudził z firmy (...) SA na podstawie czterech faktur materiały budowlane, doprowadzając w/w firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 12.125,89 złotych,
- w dniu 30 lipca 2003 roku w Ł., wspólnie i w porozumieniu z I. Ł. (1), wyłudził mienie w postaci urządzeń do oczyszczania ścieków z firmy (...), czym doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 152.000 złotych,
- w okresie od 21 października 2002 roku do 31 grudnia 2002 roku w Ł., na podstawie sześciu faktur, wyłudził mienie w postaci materiałów spawalniczych na szkodę firmy (...) w kwocie 7.151,64 złotych,
- w okresie od listopada 2002 roku do 23 stycznia 2003 roku wyłudził mienie w kwocie 26.000,80 złotych na szkodę firmy (...),
- w okresie od 28 lutego 2003 roku do 30 listopada 2003 roku działając wspólnie i w porozumieniu z I. Ł. (1), wyłudził materiały budowlane o łącznej wartości 31.568,89 złotych na szkodę firmy (...),
- w okresie od 21 października 2002 roku do 02 grudnia 2002 roku wyłudził z firmy (...) SA mienie w postaci wyrobów ze stali o łącznej wartości 35.986,61 złotych,
- w okresie od 31 października 2002 roku do 12 grudnia 2002 r. w Ł., wyłudził mienie o wartości co najmniej 40.596 złotych na szkodę firmy (...),
- w okresie od 14 października 2002 roku do 22 listopada 2002 roku w Ł., wyłudził mienie w postaci drzwi przeciwpożarowych o łącznej wartości co najmniej 42.401 złotych na szkodę (...) SA,
- w listopadzie i grudniu 2002 r. w Ł., wyłudził mienie w postaci kabin sanitarnych i ich serwisu na szkodę firmy (...) w kwocie 2.050 złotych,
- w okresie od sierpnia 2002 roku do grudnia 2002 roku wyłudził mienie w łącznej kwocie 38.804 złotych na szkodę (...) s.c.,
- w okresie od listopada 2002 roku do stycznia 2003 roku wyłudził mienie w kwocie 7.168,97 złotych na szkodę firmy (...),
- w październiku 2002 roku w Ł., wyłudził mienie w postaci betonu o wartości 11.296,89 złotych na szkodę firmy (...),
- w grudniu 2002 roku w Ł., wyłudził mienie o wartości 3470 złotych na szkodę PHU (...),
- w okresie od 15 maja 2002 roku do 02 grudnia 2002 roku wyłudził mienie w postaci blachy trapezowej o wartości 12.764,39 złotych na szkodę firmy (...),

- w okresie od 4 listopada 2002 r. do 3 lutego 2003 r. w Ł., wyłudził mienie o łącznej wartości 25.824 złotych na szkodę firmy (...),
- w okresie od 11 listopada 2002 roku do 4 marca 2003 roku w Ł., wyłudził mienie w postaci usług hotelarskich w łącznej kwocie 33.748,45 złotych na szkodę Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o.;
- w dniu 13 listopada 2002 roku wyłudził mienie w postaci materiałów budowlanych o wartości 457,91 złotych na szkodę (...) S.J. ,
- w okresie od sierpnia 2002 roku do grudnia 2002 roku w Ł., wyłudził mienie w postaci artykułów instalacyjno-budowlanych o łącznej wartości 1.678 złotych na szkodę firmy (...) Sp. z o.o.,
- w okresie od 11 czerwca 2002 roku do grudnia 2002 roku wyłudził mienie w postaci usług podwykonawczych w kwocie 20.000 złotych na szkodę Z. G.,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

II. w grudniu 2003 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z I. Ł., udaremnił zaspokojenie wierzycieli tj. firm: (...), (...) SA, (...), (...), (...), (...), (...), (...) SA, T. T., (...) s.c., (...), (...), PHU (...), (...) Polska, (...), P. Usług (...)z o.o, (...) S.J., (...) z o.o. Z. G., wyprowadzając środki obrotowe z firmy (...) poprzez cesję wierzytelności do siostrzanej firmy (...) oraz ponosząc znaczące wydatki gotówkowe na zakup środków trwałych, które po dwóch miesiącach użytkowania sprzedane zostały do firmy (...),

to jest o czyn z art. 301 § 1 k.k.;

III. w okresie od 24 marca 2003 roku do stycznia 2004 roku w Ł., regulował w sposób uprzywilejowany zobowiązania finansowe firmy (...), działając na szkodę pozostałych wierzycieli, tj. firm: Art B., (...) SA, (...), (...), (...), (...), (...), (...) SA, (...) s.c., (...), (...), PHU (...), (...) Polska, (...), Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o., (...) S.J., (...) z o.o., Z. G. w ten sposób, że regulował główne, swoje zobowiązanie wobec firmy (...) poprzez scedowanie na jej rzecz swoich wierzycieli, nie dokonując wcześniej kompensaty wzajemnych rozrachunków, co spowodowało nadpłatę kwoty 347.026,82 złotych na rzecz w/w firmy

to jest o czyn z art. 302 § 1 k.k.

IV. w dniu 5 marca 2004 roku w Ł., pozornie obciążył hipoteką kaucyjną w wysokości 230.000 złotych składniki majątkowe firmy (...) na rzecz firmy (...) utrudniając w ten sposób zaspokojenie wierzycieli tj. firm: (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...) SA, (...), (...) s.c., (...), (...), PHU (...), (...) Polska, (...), Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o., (...) S.J., (...) sp. z o.o. Z. G.

to jest o czyn z art. 300 § 1 kk

**I. Ł.** została oskarżona o to, że:

V. w okresie od stycznia 2003 roku do stycznia 2004 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, podstępnie wprowadzając w błąd co do wypłacalności firmy (...) oraz zamiaru zapłaty, dokonała wyłudzenia mienia znacznej wartości na szkodę firm: (...), (...) SA, (...), przy czym:

- w okresie od stycznia 2003 roku do stycznia 2004 roku w Ł., podstępnie wprowadzając w błąd co do wypłacalności firmy (...) na podstawie osiemnastu faktur, pobrała z (...) S.J. materiały budowlane o wartości 121.707,68 złotych, doprowadzając w/w firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem,
- w okresie od 1 marca 2003 roku do stycznia 2004 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W., podstępnie wprowadzając w błąd co do kondycji finansowej firmy (...) oraz zamiaru zapłaty przedstawicieli firmy

(...) SA, doprowadziła w/w firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 161.733,50 złotych nie uiszczając zapłaty z tytułu najmu szalunków i żurawia budowlanego,

- w dniu 30 lipca 2003 roku w Ł., podstępnie wprowadzając w błąd co do zamiaru zapłaty za urządzenie do oczyszczania ścieków przedstawicieli (...), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 152.000 złotych,

to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

VI. w grudniu 2003 roku w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z J. W. udaremniła zaspokojenie wierzycieli tj. firm (...), (...) SA, (...) SA, (...) wyprowadzając środki obrotowe z firmy (...) poprzez cesję wierzytelności do siostrzanej firmy (...) oraz ponosząc wydatki gotówkowe na zakup środków trwałych, które po dwóch miesiącach użytkowania zostały odsprzedane do firmy (...)

to jest o czyn z art. 301 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 6 maja 2013 roku Sąd Okręgowy w Łodzi:

1) w miejsce czynu zarzucanego oskarżonemu **J. W.** w punkcie I aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w okresie pomiędzy 30 lipca 2003 r. i 12 stycznia 2004 r., w Ł., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej:

- w dniu 30 lipca 2003 r., reprezentując firmę Przedsiębiorstwo (...) - (...) Sp. z o.o. w Ł., zawarł w jej imieniu, z firmą (...) Sp. z o.o. w Ł. umowę o dostarczenie urządzeń oczyszczalni ścieków na inwestycję prowadzoną w Gminie N., a następnie wyzyskując błąd przedstawicieli firmy (...) Sp. z o.o. co do sytuacji finansowej firmy Przedsiębiorstwo (...) - (...) Sp. z o.o. oraz co do możliwości uregulowania przez nią zapłaty za zamówione urządzenia na warunkach ustalonych w umowie doprowadził tę firmę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 125.440 zł. poprzez wydanie w dniach 29-30 października 2003 r. i 06 listopada 2003 r. zamówionych urządzeń, przy braku zamiaru wywiązania się z umownego obowiązku zapłaty części ceny na warunkach przewidzianych w umowie,
- w czasie od 23 września 2003 r. do 12 stycznia 2004 r., reprezentując firmę Przedsiębiorstwo (...) - (...) Sp. z o.o. w Ł., wyzyskując błąd przedstawicieli firmy (...) Sp. jawna w Ł. co do sytuacji finansowej firmy Przedsiębiorstwo (...) - (...) Sp. z o.o. oraz co do możliwości uregulowania przez nią zapłaty za zamówiony towar na warunkach ustalonych w zamówieniach doprowadził firmę (...) Sp. jawna do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że doprowadził do złożenia w tejże firmie i zrealizowania przez nią 18 zamówień na sprzedaż materiałów budowlanych o łącznej wartości 121.707,68 złotych, przy braku zamiaru wywiązania się z obowiązku zapłaty ceny za ten towar na ustalonych wcześniej warunkach,

przy czym łączna wartość mienia uzyskanego od obu wyżej wymienionych firm wynosiła 247.147,68 złotych, co stanowiło mienie znacznej wartości, który

to czyn wyczerpał znamiona określone w art. 286 § 1 k.k. w związku

z art. 294 § 1 k.k. i w związku z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 (jednego) roku i 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

2) w miejsce czynów zarzucanych oskarżonemu J. W. w punktach II i III aktu oskarżenia uznał go za winnego tego, że w okresie od 24 kwietnia 2003 r. do 30 listopada 2004 r. w Ł., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, reprezentując i kierując jako prezes zarządu sprawami majątkowymi firmy Przedsiębiorstwo (...) - (...) Sp. z o.o. w Ł., będącej dłużnikiem wielu wierzycieli oraz będąc świadomym grożącej tej spółce niewypłacalności, nie mogąc zaspokoić wszystkich wierzycieli zaspokajał tylko niektórych, a także w celu udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli oraz udaremnienia wykonania prawomocnych orzeczeń sądowych zasądzających roszczenia na rzecz niektórych spośród nich, w dniu 24 kwietnia 2003 r., w oparciu o przepisy prawa spółek handlowych,

wspólnie i w porozumieniu z inną osobą o ustalonej tożsamości utworzył nową jednostkę gospodarczą, to jest Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Ł., po czym przenosił na nowo utworzoną Spółkę majątek Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w ten sposób, że zbywał i rzeczywiście obciążał na jej rzecz składniki tegoż majątku poprzez sprzedaż elementów majątku ruchomego, cesje wierzytelności, a także przekazywanie realizacji umów podpisanych z kontrahentami, z zabezpieczeniem przyszłych wierzytelności wynikających z realizacji tychże umów w postaci ustanowienia zastawów rejestrowych na tych wierzytelnościach, a następnie poprzez wydanie dłużnikom tych wierzytelności dyspozycji zapłaty bezpośrednio na rzecz Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ł., w następstwie czego udaremnił zaspokojenie pozostałych wierzycieli, to znaczy:

- (...) Sp. j. - w kwocie 121.707,68 zł.,
- (...) S.A. – w kwocie 108.069,29 zł.,
- (...) S.A. - w kwocie 12.125,89 zł.,
- (...) Sp. z o.o. - w kwocie 125.440 zł.,
- (...) S.c. - w kwocie 7.151,64 zł.,
- (...) Usługi (...) - w kwocie 26.006,80 zł.,
- (...) S.A. - w kwocie 31.568,89 zł.,
- (...) S.A. - w kwocie 35.986,61 zł.,
- PPHU (...) - w kwocie 43.228 zł.,
- (...) Sp. z o.o.- w kwocie 42.402,18 zł.,
- (...) (...) sanitarne Sp. z o.o. - w kwocie 2.050,16 zł.,
- (...) S.c. - w kwocie co najmniej 30.000 zł.,
- (...) Sp. z o.o. - w kwocie 7.168,97 zł.,
- (...) Sp. z o.o. - w kwocie 11.296,89 zł.,
- (...) Sp. z o.o. - w kwocie 8.190,08 zł.,
- (...) Sp. z o.o. - w kwocie 12.764,39 zł.,
- (...) - w kwocie 25.824,96 zł.,
- Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o. - w kwocie 33.748,45 zł.,
- (...) S.J. - w kwocie 457,91 zł.,
- (...) sp. z o.o. - w kwocie 1.678,49 zł.,
- (...) Z. G. - w kwocie 14.260 zł.,

co wyczerpało znamiona określone art. 300 § 1, 2 i 3 k.k. i art. 301 § 1 k.k. i art. 302 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 308 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył J. W. karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

3) uniewinnił oskarżonego J. W. od popełnienia czynu zarzuconego mu w punkcie IV aktu oskarżenia i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

4) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar pozbawienia wolności wymierzonych oskarżonemu J. W. w punktach 1 i 2 orzekł wobec niego karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

5) uniewinnił oskarżoną I. Ł. od popełnienia czynu zarzuconego jej w punkcie V aktu oskarżenia i kosztami postępowania w tym zakresie obciążył Skarb Państwa;

6) w miejsce czynu zarzuconego oskarżonej I. Ł. w punkcie VI aktu oskarżenia uznaje ją za winną tego, że w okresie od września 2003 r. do lipca 2004 r., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w zamiarze tego, aby J. W., jako prezes zarządu Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ł., wobec grożącej tej firmie niewypłacalności, udaremnił lub uszczuplił zaspokojenie wielu jej wierzycieli, swoim zachowaniem ułatwiła mu popełnienie tego czynu w ten sposób, że reprezentując Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. w Ł., jako prezes jego zarządu nabyła od Przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. w Ł. na rzecz swojej firmy elementy majątku ruchomego, przyjęła cesje wierzytelności, a także przejęła realizację umów podpisanych z kontrahentami, z zabezpieczeniem przyszłych wierzytelności wynikających z realizacji tychże umów w postaci ustanowienia zastawów rejestrowych na tych wierzytelnościach, a następnie przyjęła zapłaty z tytułu tych wierzytelności przekazane bezpośrednio przez ich dłużników w wykonaniu stosownej dyspozycji wydanej im przez J. W., co wyczerpało znamiona określone art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to, na podstawie art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 19 § 1 k.k. wymierzył I. Ł. karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

7) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego J. W. w punkcie 3 oraz kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej I. Ł. w punkcie 6 zawiesił warunkowo na okres próby po 5 (pięć) lat wobec każdego z nich;

8) zasądził od oskarżonego J. W. oraz od oskarżonej I. Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 500 (pięćset) złotych od każdego z nich, tytułem zwrotu części kosztów sądowych, natomiast w pozostałym zakresie zwalnia ich od obowiązku ich uiszczania i obciąża nimi Skarb Państwa.

Wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, zaskarżył apelacją na korzyść oskarżonych obrońca J. W. i I. Ł., wnosząc o uniewinnienie oskarżonych, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wyrokowi Sądu Okręgowego zarzucił:

\* obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, polegającą na:

- dowolnej ocenie materiału dowodowego przejawiającej się w uznaniu za niewiarygodne wyjaśnień J. W. dotyczących: \*zakupu towarów od firm (...) i (...), \*przyczyn niezapłacenia należności za te towary w umówionym terminie, \*situacji finansowej spółki (...) w 2003 r., \*działań podjętych wobec dłużnika spółki (...), a zmierzających do odzyskania zainwestowanych środków, \*przyczyn zawiązania spółki (...) oraz współpracy pomiędzy tą firmą a (...);

- pominięciu przy ocenie dowodów: istotnych fragmentów opinii biegłej A. S., w których przyczyn niewypłacalności (...) w 2003 r. upatrywała w niezapłaceniu należności przez (...) oraz pominięciu zeznań świadka L. B., wskazującej, iż w 2003 r., zwłaszcza w grudniu uzgadniane były warunki ugody z firmą (...) w zakresie zapłaty ok. 1,2 – 1,3 mln zł, które to dowody miały znaczenie dla oceny zamiaru oskarżonego J. W.;

- nieuwzględnieniu wyjaśnień J. W., iż powodem niezapłacenia należności na rzecz (...) były zastrzeżenia dotyczące niedostarczenia przez tę firmę atestów jakości materiałów budowlanych, a co do firmy (...) – reklamacje składane przez inwestora (gminę N.), a także nieuwzględnieniu okoliczności, iż (...)zapłacił na rzecz firmy (...) zaliczkę w wysokości 30 proc. zamówienia

\* błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż:

- J. W. działał z zamiarem kierunkowym wyłudzenia towarów, a także korzystając z pomocy I. Ł. podejmował działania mające na celu udaremnienie zaspokojenia wierzycieli;

- w stosunku do firmy (...) zachodziły przesłanki ogłoszenia upadłości już w pierwszym kwartale 2003 r., w sytuacji, gdy obowiązujące wówczas przepisy Prawa upadłościowego jako przesłankę ogłoszenia upadłości przewidywały trwałe zaprzestanie płacenia długów;

- oskarżony J. W. wyzyskał błąd kontrahentów ((...) i (...)) doprowadzając te firmy do niekorzystnego rozporządzenia mieniem;

- oskarżeni dokonywali przesunięć majątkowych między spółkami (...) i (...) (...) doprowadzając do pozostawienia w spółce (...) jedynie pasywów;

- oskarżeni, jako członkowie zarządu (...) oraz Eko- Bud (...) zawarli umowy cesji wierzytelności przysługujących (...) na rzecz (...) (...) działając na szkodę wierzycieli;

w sytuacji, gdy opisanych okoliczności nie da się ustalić na podstawie prawidłowo zweryfikowanego materiału dowodowego

\* naruszenie prawa materialnego – art. 286 § 1 k.k. poprzez błędną wykładnię znamienia podmiotowego – zamiaru oraz niewłaściwym uznaniu, iż znamię wyzyskania błędu co do stanu finansowego spółki mogło być zrealizowane także w sytuacji, gdy wierzyciele wiedzieli o zaległościach spółki.

W uzasadnieniu obrońca podniósł, iż Sąd Okręgowy nieprawidłowo przypisał J. W. zamiar wyłudzenia oraz działanie na szkodę wierzycieli, a oskarżonej I. Ł. nieprawidłowo przypisano pomocnictwo do tego czynu.

Skarżący podniósł, iż treścią przestępczego zamiaru z art.286 § 1 k.k. jest istniejący od początku brak woli zapłaty za dostarczone towary i chęć wzbogacenia się kosztem innych podmiotów, zaś sam fakt zadłużenia nie decyduje o zamiarze. Obrońca wskazał, że nie udowodniono, by oskarżony wyzyskał błąd przedstawicieli pokrzywdzonych firm (...) i (...). Jego spółka pozostawała z pokrzywdzonymi w wieloletnich stosunkach gospodarczych. Firma (...) mimo, iż nie otrzymywała zapłaty od października 2003 r., aż do stycznia 2004 r. dostarczała spółce (...) zamówiony towar, a zatem czyniła to wiedząc o złej kondycji finansowej kontrahenta w ramach ryzyka gospodarczego. Podobnie, zdaniem skarżącego, brak dowodów, by J. W. miał zamiar wyłudzenia wobec spółki (...). Obrońca podniósł, iż oskarżony uścił przedpłatę w wysokości 30 proc. wartości towaru, a samo godzenie się z możliwością niewykonania zobowiązania w przyszłości nie może prowadzić do uznania, iż popełniono oszustwo. Skarżący zarzucił również Sądowi I instancji, iż treść orzeczenia zawiera sprzeczność w odniesieniu do kwestii „z góry powziętego zamiaru” oskarżonego. W ocenie skarżącego Sąd dopuszczając możliwość, że zamiar oskarżonego nie był trwały, nie mógł jednocześnie uznać, że był z góry powzięty. Wskazując fragment uzasadnienia z karty 76, skarżący wywnioskował, iż Sąd nie miał wątpliwości, że oskarżony wykorzystał taki sam plan i sposób działania, ale nie wykazał, że J. W. działał ze z góry powziętym zamiarem.

Skarżący podniósł też, że Sąd Okręgowy opierając się na opinii biegłej wskazał, że na koniec 2003 r. wartość zobowiązań (...) przekraczała majątek spółki, a zatem spełniona została przesłanka do ogłoszenia upadłości. Jednocześnie Sąd przyjął, że już od marca 2003 r. istniała inna przesłanka ogłoszenia upadłości, a mianowicie spółka była niewypłacalna. Obrońca argumentował, że do czasu wejścia w życie ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (1 października 2003 r.), obowiązywał przepis zakładający, że niepłacenie długów musi być trwałe, by mogło stanowić podstawę upadłości, a takie w spółce (...) nie nastąpiło. Z opinii biegłej wynika zaś, że spółka popadła w trwałą niewypłacalność dopiero w grudniu 2003 r. – co oznacza, że w dacie wskazanej w zarzutach nie było podstaw do zgłoszenia upadłości.

Ponadto, obrońca zarzucił Sądowi I instancji, że nie uwzględnił w dostateczny sposób okoliczności, iż brak środków na działalność spółki (...) wynikał z nieuregulowania należności w wysokości 1.100.000 zł przez firmę (...), na co m.in. wskazywała biegła. Skarżący zarzucił także, iż Sąd zlekceważył zeznania L. B. – radcy prawnego (...), która stwierdziła,

że w grudniu 2003 roku brała udział w spotkaniu z zarządem (...), na którym uzgodniono, że należność wobec (...) zostanie zapłacona w styczniu 2004 r., a świadek określiła tę zapłatę jako „być albo nie być” dla firmy (...). Powyższe, w ocenie skarżącego, jednoznacznie wskazuje, iż J. W. w chwili zawierania umów z firmami (...) i (...) nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa oszustwa.

W odniesieniu do czynu polegającego na działaniu na szkodę wierzycieli, obrońca podniósł, iż uznanie winy obojga oskarżonych było niezasadne. Wskazał, że w oświadczeniu dołączonym przez oskarżonego do wniosku o upadłość zawarty jest wykaz zobowiązań spółki (...) i wynika z niego, że zaległości były regulowane w taki sposób, by spółka mogła funkcjonować, a nie z uprzywilejowaniem niektórych wierzycieli. Skarżący stwierdził też, że powołanie firmy (...) było racjonalne i nie było działaniem na szkodę wierzycieli. Nowa spółka powstała, bo odstąpienie od zawartych już umów i zwolnienie pracowników doprowadziłoby do zwiększenia strat. Skarżący podniósł, iż przeniesienie sprzętu do nowej spółki odbyło się na zasadach rynkowych, przy pełnej ekwiwalentności świadczeń.

Obrońca wskazał też, iż zarzut cesji wierzytelności pomiędzy (...) a (...) (...) nie został udowodniony (cesje nie zostały opisane w zarzucie ani w uzasadnieniu wyroku), a Sąd zaniechał analizy uwzględniającej cywilno-prawną konstrukcję cesji. Spółka (...) została – zdaniem obrońcy – podwykonawcą (...), przejęła zgodnie z prawem sprzęt, pracowników i realizowała roboty, za które miała otrzymać wynagrodzenie od inwestora, za pośrednictwem (...), a to nie było działaniem na szkodę wierzycieli.

Obrońca podniósł, iż powyższe kwestie mają znaczenie także dla odpowiedzialności I. Ł.. Kupienie przez nią (w imieniu (...) (...)) po cenach rynkowych maszyn od spółki (...) nie było działaniem na szkodę wierzycieli. Nie jest również prawdą, że przyjęła ona cesje wierzytelności przysługujących (...), przyjęła wyłącznie jako podwykonawca realizację zawartych umów.

#### **Sąd Apelacyjny, zważył co następuje:**

Wniesiony przez obrońcę środek odwoławczy nie zasługiwał na uwzględnienie, a podniesione w nim zarzuty okazały się bezzasadne i to w stopniu oczywistym. W konsekwencji nie mogły zostać uwzględnione wnioski o zmianę lub uchylenie zaskarżonego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących dowolności w ocenie materiału dowodowego przez Sąd I instancji, a skoncentrowanych wokół nieuwzględnienia wyjaśnień oskarżonego oraz części opinii biegłej i zeznań L. B., należy wskazać, iż w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie stwierdzono, by Sąd Okręgowy nieprawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy. W szczególności w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (co znalazło wyraz w uzasadnieniu) została przeprowadzona wręcz drobiazgowo analiza zarówno wyjaśnień oskarżonych, jak i zgromadzonych w sprawie dokumentów, a także opinii biegłych i zeznań świadków. Sąd podając pisemne motywy rozstrzygnięcia precyzyjnie i wyczerpująco przedstawił powody, dla których uznał wyjaśnienia J. W. (a także I. Ł.) w istotnej części za niewiarygodne. Ocena ta w żadnej mierze nie nosi znamion dowolności, przeciwnie znajduje potwierdzenie w przytoczonych dowodach, jest zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy istotną część uzasadnienia poświęcił szczegółowemu omówieniu wyjaśnień oskarżonego J. W., w tym również we wskazanym w zarzutach zakresie.

Skarżący nie wykazał z jakich powodów należałoby uznać za wiarygodne wyjaśnienia J. W. i I. Ł. dotyczące okoliczności założenia spółki (...), współpracy tej spółki z (...), zakupu towarów od firm (...) i (...), przyczyn niepłacenia za te towary oraz sytuacji finansowej spółki (...). Sąd I instancji trafnie dostrzegł, iż oskarżeni starali się wytworzyć przekonanie, iż podejmowane działania były racjonalne, zgodne z zasadami obowiązującymi w obrocie gospodarczym i miały charakter typowej współpracy między dwoma podmiotami gospodarczymi. Oczywistym jest jednak, że w konfrontacji z zebrany materiał dowodowy i opierając się na zasadach logiki i doświadczenia życiowego nie sposób było uznać tej koncepcji za prawdziwą.



W sposób niemal drobiazgowy wykazano, iż spółka (...) została powołana wyłącznie w celu przeniesienia na nią aktywów chylącej się ku upadkowi firmy (...), ale bez przejmowania jej długów. Oskarżeni tworząc ten nowy podmiot mogli kontynuować działalność gospodarczą niejako od nowa, uzyskując dochody, ale bez obciążenia zaległościami finansowymi (...), który z kolei pozostał firmą bez majątku, z zadłużeniem, od którego wierzyciele bezskutecznie próbowali egzekwować należności. Już same okoliczności utworzenia nowej firmy musiały wzbudzić wątpliwości co do jej „niezależności” od (...). Po pierwsze, J. W. i I. Ł. byli w wieloletnim nieformalnym związku i oboje działali w spółce (...). Po wtóre, I. Ł. decyzję o rezygnacji z działalności w tej firmie uzasadniała złym stanem zdrowia, a jednocześnie w tym samym czasie – będąc chorą i niezdolną do pracy – aktywnie uczestniczyła w organizowaniu (...) spółki (...) oraz została prezesem tej firmy. Uczestniczyła też w spotkaniach z przedstawicielami (...) - dłużnika spółki (...), choć formalnie była już prezesem (...) (...), spółki – jak przekonywał oskarżony - niezależnej od (...) i nie mającej z nim żadnych powiązań. Brak logicznej odpowiedzi na pytanie w jakim celu i w jakim charakterze I. Ł. uczestniczyła w rozmowach dwóch „obcych” spółek. Podobnie jak niewytłumaczalne było podpisywanie przez oskarżoną sprawozdań (...) czy zawieranych przez tę spółkę umów w okresie gdy była już prezesem innej, odrębnej spółki. Skarżący polemizując z ustaleniami Sądu I instancji nie podał argumentów ani dowodów pozwalających wyjaśnić opisane zachowania. Słusznie zatem ocenił Sąd Okręgowy, iż opisane okoliczności (potwierdzone zgromadzoną dokumentacją spółek,) wskazywały na powiązania pomiędzy rzekomo niezależnymi podmiotami i rzeczywiste intencje utworzenia nowej firmy.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym wykazano też, iż (...) nie tylko przekazywał nowej, dopiero rozwijającej działalność firmie strategiczne dla swego istnienia kontrakty, ale też czynił to zanim jeszcze nowa spółka na dobre zaczęła działać (zanim została wpisana do rejestru). Bez znaczenia dla oceny zamiaru jest podnoszona przez apelującego kwestia zakupu sprzętu na zasadach rynkowych, przy ekwiwalentności świadczeń. Istotnie bowiem firma (...) odkupiła sprzęt od (...), ale – co precyzyjnie wyłożył Sąd Okręgowy w pisemnych motywach orzeczenia – znaczenie miały okoliczności dokonywania tych transakcji. Z umów dotyczących przejścia robót wynikało, że (...) (...) miała prowadzić zlecone prace przy pomocy własnego sprzętu. Umowy na zakup sprzętu oraz towaru z pokrzywdzonymi spółkami (...) i (...) zostały podpisane przez (...), już po tym jak (...) (...) przejął roboty budowlane do wykonania, a zatem nic nie stało na przeszkodzie, by to właśnie ta firma (jako wykonawca robót) podpisywała umowy z (...) i (...). W takiej jednak sytuacji pokrzywdzeni kierowaliby swe roszczenia o zapłatę do (...) (...), a nie do (...). Przyjęte rozwiązanie pozwoliło prowadzić działalność nowej spółce i uzyskać wynagrodzenie od inwestora za wykonanie robót, zaś zapłatę za dostarczony towar pokrzywdzeni mogli kierować jedynie do pozbawionej majątku (...). Podobnie umowa (...)z Gminą N. zawarta została w sierpniu 2003 roku, a zatem w sytuacji, gdy działała już (...) (...) i dysponowała kupionym od (...) sprzętem, a sama (...) była w fatalnej sytuacji finansowej. I znów ten sam mechanizm – umowa, mocą której (...) powierzyła wykonanie zleconych przez Gminę robót spółce (...) - pozwolił podtrzymać kontrakt (i wynagrodzenie), zabezpieczając jednocześnie nową spółkę przed koniecznością ewentualnej straty. W tym miejscu warto podkreślić – bo również jest to mocno akcentowany w apelacji zarzut, iż w związku z tą umową (...) przeniósł na rzecz (...) (...) wierzycielność przysługującą od Gminy N. z tytułu wykonanych robót dodatkowych, a (...) (...) uzyskała z tego tytułu 62.752,24 zł. Powyższe zostało potwierdzone dokumentami w postaci: pism, faktur, dokumentu przelewu, umowy i zeznaniami I. P.. Nie mógł zatem być skutecznym podnoszony przez skarżącego zarzut, iż nie doszło do jakiegokolwiek cesji pomiędzy (...) a (...) (...). Jednocześnie też należy podkreślić, iż Sąd ustosunkował się do wyjaśnień oskarżonego przeczących dokonywaniu cesji. Wskazano, iż J. W. powoływał się na niejednoznaczne sformułowania użyte w umowach pomiędzy (...) i (...) (...) dotyczących przekazania robót. Umowy te dotyczyły bowiem w rzeczywistości ustanowienia na rzecz (...) (...) zastawu rejestrowego na przysługujących (...) wierzycielnościach. Jak słusznie jednak Sąd podkreślił użyte sformułowania nie miały istotnego znaczenia. Dla określenia zachowania oskarżonego znaczenie miała intencja podjętych czynności i ich skutek, który polegał na tym, iż dzięki ustanowieniu zastawu (...) (...) zyskiwał możliwość zaspokojenia swoich roszczeń z pominięciem pozostałych wierzycieli. A zatem działania oskarżonego prowadziły do nieuzasadnionego uprzywilejowania i zabezpieczania zobowiązań nowoutworzonej „siostrzanej” spółki.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego oceny sytuacji finansowej spółki, kwestii upadłości, przyczyn niewypłacalności oraz powodów niepłacenia za zamówione towary, wskazać należy, iż również w tym zakresie wyjaśnienia J. W. – jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy – nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, a nawet

w odniesieniu do szeregu kwestii pozostawały wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Oskarżony konsekwentnie wskazywał, iż przyczyną kłopotów finansowych (...) było niezapłacenie należności przez spółkę (...). W apelacji, powołano się w tym kontekście na opinię biegłej A. S. oraz zeznania L. B., które miały wykazać, że w grudniu 2003 r. trwały rozmowy z (...) w sprawie ugody dotyczącej zapłaty, a zatem oskarżony licząc na tę należność nie mógł działać z zamiarem wyłudzenia. Przytaczając fragment opinii biegłej, skarżący pominął jednak inne okoliczności podnoszone zarówno w opinii A. S., jak i w opiniach biegłych przeprowadzanych w toczących się postępowaniach cywilnych, a także szereg dowodów, których wymowa w tym kontekście jest jednoznaczna. Choćby należy wskazać, iż w styczniu 2003 roku (a zatem rok przed rozmowami z (...), na które powołuje się skarżący) J. W. zawiadomił Prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa oszustwa i przywłaszczenia mienia przez spółkę (...). Skoro zatem już wówczas miał tak poważne wątpliwości co do uczciwości kontrahenta, dlaczego miałby jeszcze przez następny rok uważać, że porozumie się z (...) i uzyska stosowną zapłatę. Po wtóre, zarówno z przywoływanej opinii biegłej A. S., jak i z opinii wydanych w postępowaniach cywilnych (biegłej J. Z., T. Ż., A. K.) wynikało, że w rachunkowości spółki (...) za rok 2002 winien był umieszczony tzw. odpis aktualizacyjny dotyczący wątpliwych do odzyskania należności od spółki (...). Powyższe diametralnie zmienia interpretację fragmentu opinii biegłej, na którą powołuje się apelujący. Być może rzeczywiście zapłata należności przez (...) mogła poprawić kondycję finansową (...), ale jednak z opinii biegłych wynika, iż zapłatę tę należało już na początku 2003 r. potraktować jako wątpliwą i mało prawdopodobną. Nawet prowadząca księgowość (...) świadek U. K. zeznała, iż sygnalizowała oskarżonemu konieczność zawarcia odpisu aktualizacyjnego w dokumentach, czego jednak J. W. zdecydował się nie robić. Nieumieszczenie zaś w rachunkowości firmy odpisu aktualizacyjnego dotyczącego tej należności w zdecydowany sposób poprawiło (ale tylko na papierze) sytuację finansową (...). Co znów jest okolicznością wpływającą na ocenę zamiaru oskarżonego. Fikcyjne poprawienie bilansu spółki pozwoliło bowiem odsuwać w czasie moment stwierdzenia niewypłacalności. Ponoszone zatem przez skarżącego argumenty dotyczące nieprawidłowej oceny przez Sąd zeznań L. B. oraz opinii biegłej, okazały się wybiórczymi, a w konfrontacji z całokształtem opinii kilku biegłych i pozostałymi dowodami, nie znalazły potwierdzenia. Skarżący kwestionował również argumenty Sądu dotyczące fatalnej sytuacji spółki (...) już w marcu 2003 r. powołując się w tym zakresie na definicje upadłości i niewypłacalności określone w przepisach obowiązujących przed i po 1 października 2003 r. Obrońca wskazywał, iż w rozporządzeniu Prezydenta RP z 24.10.1934 r. - warunkiem niewypłacalności było „trwałe zaprzestanie płacenia długów”, co w przypadku (...) nie miało miejsca. Dlatego, zdaniem skarżącego, Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż już od początku 2003 r. spółka była niewypłacalna, a prezes winien złożyć wniosek o upadłość. Argument ten jest jednak nietrafny. Znow – podobnie jak w przypadku cesji- koncentruje się na językowej nieścisłości. Tymczasem wskazać należy, iż Sąd I instancji w żadnym fragmencie pisemnych motywów wyroku nie wskazywał, by spółka (...) była niewypłacalna już na początku 2003 roku, podobnie jak nie czynił oskarżonemu zarzutu, że już wówczas nie złożył wniosku o ogłoszenie upadłości. Sąd natomiast dokonał szczegółowej analizy opinii biegłej A. S., z której wynika, iż sytuacja finansowa (...) od początku roku była bardzo trudna, a od końca marca suma wymagalnych i nieregulowanych przez ponad 3 miesiące zobowiązań wynosiła 1/4 sumy bilansowej. Oznaczało to – zdaniem biegłej – utratę płynności finansowej, zaś od końca grudnia 2003 r. – wartość zobowiązań przekroczyła wartość majątku spółki. Podkreślić należy – co również uczynił Sąd Okręgowy, – iż takie samo stanowisko zajęła biegła T. Ż. w opinii uzupełniającej. Sąd Apelacyjny ponownie analizując zarówno przedłożone opinie, jak i weryfikując stanowisko Sądu I instancji nie dostrzegł, by dowód ten został oceniony w sposób dowolny i nieuprawniony. Przeciwnie, należy podkreślić, że Sąd Okręgowy szczegółowo omówił zarówno opinię wydaną w niniejszej sprawie, jak też zestawił i porównał ją z opiniami biegłych wydawanymi w odniesieniu do tych samych okoliczności w postępowaniach cywilnych, a nadto wskazał różnice i odpowiednio, zgodnie ze zgromadzonym materiałem dowodowym oraz zasadami logiki, ocenił je. Nie sposób bowiem pominąć, iż nie tylko z opinii biegłych, ale także z pism kierowanych przez (...) do pokrzywdzonych oraz zeznań świadków (m.in. D. G., W. B., A. M.) wynikało, że już na przełomie 2002 i 2003 r. spółka (...) nie regulowała swoich zobowiązań. Co więcej, sam oskarżony utworzenie spółki (...) (w kwietniu 2003 r.) i powierzenie jej wykonania zaciągniętych kontraktów, uzasadniał złą kondycją finansową (...). W konsekwencji powyższego trudno byłoby przyjąć, iż nieuprawnionym jest twierdzenie, że w kwietniu i kolejnych miesiącach 2003 roku spółka w sposób trwały nie płaciła długów. (nawet w rozumieniu cytowanych przez obrońcę przepisów obowiązujących przed 1 października 2003 r.).

Również nietrafnym okazał się argument kwestionujący dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę wyjaśnień oskarżonego, w zakresie w jakim podawał on przyczyny niezapłacenia należności spółkom (...) i (...) (niedostarczenie atestów jakości materiałów budowlanych przez (...) i wykonanie prac niezgodnie z umową przez (...)). Sąd I instancji szczegółowo wskazał powody, dla których odmówił wiarygodności wyjaśnieniom J. W. we wskazanym zakresie. Przede wszystkim dostrzegł brak logiki w kolejnych wywodach oskarżonego oraz sprzeczności w treści wyjaśnień. Z jednej strony bowiem J. W. twierdził, że jego pracownik miał obowiązek sprawdzać dokumentację przy odbiorze towaru, a z drugiej argumentował, że dokumentacja zawsze przychodziła później niż towar. Mimo rzekomych zastrzeżeń sprzęt od dostawców był odbierany, urządzenia były zgodne z dokumentacją projektową, nie zgłaszano żadnych uwag, wykorzystywano ten sprzęt do prowadzenia prac budowlanych. Wszystkie te okoliczności pozwoliły Sądowi zasadnie przyjąć, iż podnoszone przez oskarżonego przyczyny niezapłacenia należności kontrahentom, nie były rzeczywistymi powodami. Podobnie zresztą przyjmowały sądy cywilne zasądzając od (...) na rzecz pokrzywdzonych spółek dochodzone należności.

Przeprowadzając rzetelną, zgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę zebranego materiału dowodowego, Sąd Okręgowy dokonał w konsekwencji prawidłowych ustaleń faktycznych, także w zakresie kwestionowanych przez apelującego okoliczności dotyczących zamiaru wyłudzenia, wyzyskania błędu kontrahentów, oraz dokonywania między spółkami (...) a (...) (...) przesunięć majątkowych i czynności szkodzących interesom wierzycieli. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest słuszny tylko wówczas, gdy skarżący przytoczy okoliczności wskazujące, że Sąd I instancji dokonał tych ustaleń pomijając istotne dowody czy też ignorując powszechnie akceptowaną wiedzę, doświadczenie życiowe i zasady logicznego rozumowania. Autor apelacji takich okoliczności nie przedstawił.

Podnoszony przez skarżącego argument, kwestionujący zamiar wyłudzenia po stronie oskarżonego, stanowił element polemiki z ustaleniami Sądu, ale nie dostarczył dowodów pozwalających te ustalenia zakwestionować. Apelujący nie wykazał bowiem, że kontrahenci znali trudną sytuację oskarżonego, wiedzieli że szanse na uzyskanie od niego zapłaty są niewielkie, ale mimo to angażowali się w umowy z (...). Co więcej, podnoszone argumenty dotyczące długotrwałej współpracy i uiszczenia przedpłaty, były okolicznościami ułatwiającymi wyzyskanie błędu. Przedstawiciele pokrzywdzonych spółek właśnie ze względu na ową długoletnią współpracę działali w zaufaniu do kontrahenta, nie sprawdzali szczegółowo jego sytuacji finansowej. Wykorzystując to zaufanie, oskarżony nie tylko nie informował ich o kłopotach, ale zwlekając z zapłatą początkowo zapewniał o jej uregulowaniu, a następnie wymyślał nierzeczywiste przyczyny odmowy. Przywoływane zaś w treści uzasadnienia skargi apelacyjnej orzeczenia dotyczą znamienia „wprowadzenia w błąd”, a nie jak przyjął Sąd w niniejszej sprawie „wyzyskania błędu”. Zamiar zaś oceniany jest – jak to powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie – na podstawie całokształtu okoliczności, a nie jednostkowych zdarzeń. Zatem nawet zapłacenie jednej raty firmie (...), w sytuacji wszystkich wyżej opisanych okoliczności (począwszy od założenia nowej spółki, przenoszenia na nią kontraktów, środków trwałych, zabezpieczenia jej wynagrodzenia przez ustanawianie zastawów, przy jednoczesnym pozostawianiu w „starej spółce” długów ) nie może przesądzać o zamiarze oskarżonego.

Nie do końca zrozumiałym jest wywód apelującego dotyczący kwestii sprzeczności między „z góry powziętym zamiarem” a „trwałością zamiaru”. Jeżeli jednak rozumieć rozważania obrońcy w ten sposób, że uważa on iż nie ma możliwości, by zamiar był powzięty z góry (czyn ciągły) a jednocześnie nie miał charakteru trwałego, to jest to rozumowanie nieadekwatne do poczynionych ustaleń Sądu meritum. Cytowany przez apelującego fragment uzasadnienia dotyczył bowiem kwestii korzyści majątkowej - Sąd wskazał, iż nawet gdyby zamiar wyłudzenia towarów nie był trwały, ale obejmował płacenie w innych niż ustalone terminy, to i tak spółka (...) uzyskiwała szeroko pojętą korzyść majątkową. Użycie w tym kontekście zwrotu „trwały” nie dotyczy jednak czasu trwania przestępstwa (i w tym kontekście nie ma związku z konstrukcją czynu ciągłego), ale oceny sytuacji, w której oskarżony nie planował, że nie zapłaci za towar nigdy (czyli trwale), a jedynie, że nie zapłaci w ustalonym terminie.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że poszczególne zachowania oskarżonego podjęte w krótkich odstępach czasu objęte były tym samym „z góry powziętym” zamiarem – by jego spółka mimo braku środków finansowych kontynuowała działalność kosztem szkód dostawców.

Również w kategoriach polemiki należało potraktować zarzut dotyczący kwestii działania na szkodę wierzycieli. Oskarżeni podnosili, iż powołanie nowej spółki był o racjonalne i zgodne z zasadami obrotu gospodarczego, a (...) część należności spłacała. Okoliczności powołania i zasad działania (...) (...) oraz ich ocena przez Sąd I instancji zostały już wyżej szczegółowo omówione. Natomiast – Sąd Okręgowy również odniósł się do kwestii płacenia niektórych należności wierzycielom. W uzasadnieniu szczegółowo omówiono tę kwestię wykazując, iż (...) regulował te długi, których zapłacenie było dla niego korzystne i potrzebne ze względu na planowaną działalność (...) (...), bo pozwalało np. ustanowić zabezpieczenia na rzecz nowej spółki lub umożliwiało przedłużenie funkcjonowania spółki (...). Skarżący zaś nie przedstawił dowodów, by płatności były realizowane według obiektywnych, niekrywdzących części wierzycieli zasad.

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji, wbrew zarzutom postawionym w skardze apelacyjnej i twierdzeniom zawartym w uzasadnieniu środka odwoławczego stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony w sposób prawidłowy, a ustalenia te poprzedziła zgodna z regułami prawa karnego procesowego ocena materiału dowodowego. Sąd Okręgowy należycie uwzględnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, a nadto wszechstronnie i krytycznie je ocenił. Podniesione zarzuty okazały się w toku kontroli instancyjnej, chybionymi – opierały się bowiem w głównej mierze na odmiennej, polemicznej interpretacji zgromadzonych dowodów, a nie dostarczyły argumentów pozwalających zakwestionować zasadność zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji, że omówiony środek odwoławczy, nie mógł być podstawą wzruszenia rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonych kwotę wydatków poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego (biorąc pod uwagę stawki określone w §14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. – Dz.U. nr 163, poz.1348), zwalniając jednocześnie od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w postępowaniu drugoinstancyjnym.